

# LIST ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA DO POGAN W MADAURZE

## 1. Tło i czas napisania listu

Zarówno tło, jak i czas napisania listu poznajemy z jego treści. Z listu św. Augustyna do członków rady miejskiej /ordo/ w Madaurze<sup>1</sup> wynika, że otrzymał od nich pismo, w którym prosili go, aby zajął się jednym z ich współobywateli. Biskup spełnił ich życzenie, jak to wynika z jego wypowiedzi:

"quantum potui quidem in negotio fratris Florenti, per quem litteras misistis, sicut Deus voluit, adfui et adiuvi; sed tale negotium erat, quod etiam sine opera mea facile peragi posset; prope omnes enim domus ipsius homines, qui apud Hipponem sunt, noverunt Florentium et multum eius orbitatem dolent"<sup>2</sup>.

Łaciński termin "orbitas" wskazuje na utratę dzieci, współmałżonka, rodziców albo innych dóbr. Z listu jednak nie wiadomo, o co dokładnie chodziło. Augustyn udzielił pomocy Florencjuszowi, chociaż i bez jego wsparcia uczyniliby to współczujący mu mieszkańcy okolic Hippony.

Trudno jest ustalić czas tej korespondencji. Biskup w swym liście stwierdza, że świątynie bogów pogańskich są zniszczone: częściowo zrujnowane, a częściowo zamknięte lub wykorzystane na świecki użytek, obrazy bogów rozbite lub spalone. Chrześcijanie, którzy przedtem byli prześladowani przez władzę państwową, zwyciężyli ją nie sprzeciwem, lecz przyjęciem śmierci. Moc prawa zmieniono przeciwko tym obrazom, z powodu których poprzednio mordowano chrześcijan. Sam

---

1 Epistola 232, CSEL 57,511-518, PL 33,1025-1029. Madaura była miastem położonym w Numidii, gdzie św. Augustyn ukończył studia gramatyczne. Por. Confessiones II, 3,5, CSEL 33,32.

2 Epistola 232,7, CSEL 57,516.

cesarz opromienionego sławą państwa modli się pokornie przy grobie Piotra rybaka<sup>3</sup>.

Augustyn wskazuje ponadto na ważne, często nie dostrzegane, przeciwieństwa. Edykty dawnych cesarzy kierowane przeciw chrześcijanom żądały zaparcia się wiary, czego znakiem było sprawowanie kultu pogańskiego. Cesarze chrześcijańscy prześladowali i gnębili ten kult, ale pozwalali na pewne jego przejawy w sposób dopuszczalny przez prawo. Przymus nawróceń ze strony państwa nie był stosowany. Poganie mogli korzystać ze swoich praw obywatelskich nawet za rządów Honoriusza. Z wyjątkiem najwyższych urzędów dworskich, zachowali dostęp do wszystkich funkcji państwowych. Prawo chroniło ich przed swawolą i niesprawiedliwością ze strony chrześcijan<sup>4</sup>. Według Augusty-

- 
- 3 Tamże 3, CSEL 57,513; W r. 399 wodzowie cesarza Honoriusza, Gaudencjusz i Jowiusz, zniszczyli i zamknęli wiele świątyń w Afryce Północnej. Por. De civitate Dei XVIII, 54, CC 48,655, Quodvultdeus, Liber de promissionibus 3,38,41, Sch 102,568 nn. Augustyn w Contra Epistolam Parmeniani 1,9,15, PL 43,44-45 czyni aluzję do praw z dnia 21.I. i 20.VIII. 399 r. Por. Codex Theodosianus 16,10,15, 17. Prawo o usunięciu posągów pogańskich ze świątyń wydano 15.XI. 407 r. Por. Codex Theodosianus 16,10,19. Dokładniej zagadnienie to omawiają F. Van Der Meer, Augustine the Bishop /z języka niderlandzkiego przełożyli: B. Battershaw i G. Lamb/, London 1969, 37-40 oraz O. Perler, Les voyages de Saint Augustin, Paris 1969, 391-395. Por. także T. Kotula, Afryka Północna w starożytności, Wrocław 1972, 232 oraz C. Lepelly, Les cités de l'Afrique Romaine au Bas - Empire, Paris 1979, t.1, 355.
- 4 Honoriusz na jakiś czas odstąpił od zasady Teodozjusza Wielkiego, który przy angażowaniu do służby państwowej nie uwzględniał wyznania, ponieważ w 408 r. wyłączył pogan wraz z heretykami od najwyższych urzędów dworskich. Por. Codex Theodosianus, De haereticis 16,5,42: "Eos qui catholicae sectae sunt inimici, intra palatium militare prohibemus". Powodem ogłoszenia tego prawa stało się podejrzenie podniesione przeciw Stylicjonowi dowodzące, że dążył on do korony dla swego syna Eucheriusza wychowanego w wierze pogańskiej. Zarówno to prawo wydane przez Honoriusza, jak i prawo Teodozjusza II z r. 416 /Codex Theodosianus 16,5,21/ zostało wkrótce zniesione. Por. J. Gothofredus, Codex Theodosianus cum perpetuis commentariis, Lipsiae 1736, 43. W r. 423 ze względu na pewne nadużycia ze strony chrześcijan, Teodozjusz II wziął w opiekę prawa Żydów i pogan /Codex Iustinianus 1,11,6/: "Christianis, qui vel vere sunt vel esse dicuntur, specialiter demandamus, ut Iudaeis ac paganis in quiete degentibus nihilque temptantibus turbulentum legibusque contrarium non audeant manus inferre religionis auctoritate abusi. Nam si contra securos fuerint violenti vel eorum bona diripuerint, non ea sola quae abstulerint, sed convicti in duplum quae rapuerint restituere compellantur. Rectores etiam provinciarum et officia et principales cognoscant se, si non ipsi

na bardzo wielu zwracało się ku chrześcijaństwu wskutek istniejących praw, i poganie, w porównaniu z chrześcijanami, stanowili w tym czasie w Afryce Północnej wyraźną mniejszość<sup>5</sup>. Pomimo to tworzyli wciąż potężne i wpływowe stronnictwo. Pogańska rada miejska była jeszcze czynna w Madaurze. Biskup mówi też o wielu, którzy byli: "praecisi a radice Christianae societatis"<sup>6</sup>. Wydaje się, że miał tu na myśli donatystów. Wszystkie dane wynikające z listu odnoszą się do sytuacji, jaka panowała w Afryce Północnej w pierwszym dziesięcioleciu V wieku. W tym czasie musiała zatem nastąpić wymiana listów między biskupem Hippony a członkami rady miejskiej w Madaurze.

Pogaństwo w Afryce tkwiło przede wszystkim w wyższych warstwach społeczeństwa, w kręgach znakomitych obywateli i intelektualistów. Przywiązanie do religii tradycyjnej w klasie rządzącej w miastach afrykańskich było ściśle spokrewnione z tym, co panowało w senacie rzymskim w kręgu Symmacha<sup>7</sup>. Trudno z całą pewnością stwierdzić czy duchowni otoczyli tę warstwę społeczeństwa szczególną troską duszpasterską. Można jednak sądzić, że nie byli w stosunku do nich obojętni. Opór wykształconych pogan był jednak silniejszy. Miał on różne źródła. Przede wszystkim trzeba wymienić kapłanów sprawujących kult dawnej religii i stanowiących podporę zanikającego pogaństwa<sup>8</sup>. Należy też wyszczególnić pogląd na świat, który ożywiał tych ludzi. Poprzestawali oni na swojej filozofii.

-----

talia vindicent, sed fieri a popularibus hoc permiserint, ut eos qui fecerint puniendos". Por. B.Kumor, Historia Kościoła, cz.1. Starożytność chrześcijańska, Lublin 1973, 143.

- 5 Epistola 97,4 /Ad Olympium/, CSEL 34,519: "Multum sane de quorundam neque paucorum fide firma et stabili gratulamur, qui ex occasione legum ipsarum ad Christianam religionem vel catholicam pacem conversi sunt, pro quorum salute sempiterna nos in hac temporalis etiam periclitari delectat".
- 6 Epistola 232,3, CSEL 57,513: "Videtis certe multos praecisos a radice Christianae societatis, quae per sedes apostolorum et successiones episcoporum certa per orbem propagatione diffunditur, de sola figura originis sub Christiano nomine quasi aerecentia sarmenta gloriari quas haereses et schismata nominamus".
- 7 C.Lepelley, dz.cyt. 358; P.Brown, Aspects of the Christianisation of the Roman Aristocracy, w: Religion and Society in the Age of Saint Augustine, New York 1973, 161-182.
- 8 Państwo w r. 415 wystąpiło przeciw intrygom kapłanów pogańskich wobec Kościoła. Por. Codex Theodosianus 16,10,20.

Zapowne wielką rolę odgrywał także pierwiastek czysto ludzki. Interesy pieniężne były bowiem zagrożone przez nową religię. Nie trudno również dostrzec, że wraz z rozwojem potęgi Kościoła zmniejszało się znaczenie i wpływ dotychczasowych warstw panujących. Rządzący poganie dostrzegali, że wzrastała władza biskupów, podczas gdy ich własna malała. Nie mogło to więc pozostać bez znaczenia. Dla pogańskich mieszkańców Madaury nie było rzeczą łatwą zwrócić się z prośbą do biskupa Hippony, choć zdawali sobie sprawę z tego,

iż ten człowiek znaczył więcej niż oni. W tym wyrażała się ta wielka przemiana epoki, która mogła wywołać u pogan gorzkie uczucia w stosunku do chrześcijan. W związku z tym można przypuszczać, że wykształceni poganie nie byli zbyt silnie przywiązani do dawnego kultu, ale od wstąpienia do Kościoła powstrzymywała ich własna pycha. Augustyn nie bez powodu mówi w swym liście o pysze i pokorze, bowiem naukę chrześcijańską o Trójcy Świętej i Wcieleniu mogą rozważać jedynie ci, którzy, wyzbywszy się pychy, zdecydowali się na łagodność i pokorę, aby przyjąć Boga jako swego nauczyciela<sup>9</sup>.

## 2. Analiza listu

Wstęp otwiera osobliwy dialog, w którym Augustyn wyraża niezwykle zaskoczenie listem członków rady miejskiej. Zwracali się bowiem do biskupa katolickiego, jak gdyby byli chrześcijanami: "Patri Augustino in Domino aeternam salutem. ... Optamus te, domine, in Deo et Christo eius per multos annos semper in clero tuo gaudere"<sup>10</sup>. Biskup pod wpływem lektury listu odniósł wrażenie jakoby rządcy Madaury przyjęli chrześcijaństwo, albo przynajmniej otworzyli się na jego przyjęcie. Od posłańca listu dowiedział się jednak, że trwali w swych pogańskich przekonaniach<sup>11</sup>. Dlatego w formie pytań poddaje w wątpliwość szczerłość pozdrowienia przesłanego mu przez mieszkańców Madaury, stwierdzając że, jeśli poganie wymienili w swym liście imię Chrystusa nie wierząc w niego, to wówczas zadrwili z Chrystusa

---

9 Epistola 232,5, CSEL 57,515.

10 Tamże 2, CSEL 57,511.

11 Tamże, CSEL 57,512: "comperi nequaquam vos esse mutatos".

i z biskupa<sup>12</sup>. Nie mógł jednak uwierzyć w to, że poganie potrafili sztydzić z niego w liście, w którym prosili go o pomoc. Wydaje się, że sprawa jest jasna. Nadawcy listu byli jeszcze w pełni zdecydowanymi poganami. Pisali list w tym czasie, w którym chrześcijaństwo odnosiło wszędzie zwycięstwo. Wysłali prośbę do biskupa katolickiego. Uznali zatem, że roztropniej będzie nie odśłaniać swoich przekonań, by w ten sposób nie stawiać od razu biskupa przeciwko sobie. Dlatego zastosowali chrześcijańską formę pozdrowienia, która wówczas była w powszechnym użyciu<sup>13</sup>.

Augustyn w odpowiedzi na list mieszkańców Madaury, uznał, że nadarza się sposobność przedstawienia wykształconym poganom oryginalności religii chrześcijańskiej. Krótki jego list do nich stanowi związką obronę imienia chrześcijańskiego i religii przeciw pogaństwu. Podkreśla, że czuje się wielce odpowiedzialny wobec Boga za pogan, gdyby nadal trwali w odrzuceniu prawdy<sup>14</sup>. Wyjaśnia im, że już prorocy wykazali wielkość i wyższość swego Boga w stosunku do pogańskich bóstw. Wskazywali na Boga, który kieruje według określonego planu. Wszystko odbywa się tak, jak to było przewidziane w zamiarach bożych i przepowiedziane przez proroków: "ita omnino cuncta transeunt, ut transitura esse praedicta sunt"<sup>15</sup>. Klęska narodu żydowskiego, pojawienie się Chrystusa, rozszerzanie się chrześcijaństwa<sup>16</sup>, schizmy i herezje, a także koniec pogaństwa - wszystko to już było przewidziane i potwierdziło się w pełni<sup>17</sup>. Biskup podkreśla, że historia ta ma wyraźną wymowę. Paganie winni wyprowadzić z niej wniosek, że istnieje jeden prawdziwy i wszechmocny Bóg, który kieruje wszystkim, o którym jest mowa w Biblii, kreślącej cały bieg dziejów. Bóg jest czczony tylko w chrześcijaństwie, które dzięki niemu odniosło zwycięstwo nad wszystkimi religiami czczącymi jedynie bożków. Augustyn kończy ten fragment zdaniem wywierającym silne wra-

-----  
12 Tamże 1, CSEL 57,511.

13 Por. Epistola 117 i 136.

14 Epistola 232,3, CSEL 57,512 n: "Sciatis me, carissimi, cum inefabili pro vobis tremore cordis haec dicere; novi enim, quanto graviorem et perniciosiorem causam sitis habituri apud Deum, si frustra vobis haec dixerō".

15 Tamże 3, CSEL 57,513.

16 Tamże: "omnium gentium fidem occupasse atque tenuisse".

17 Tamże: "praevisa, praedicta, scripta sunt omnia".

zenie:

"Videtis certe simulacrorum templa partim sine reparatione conlapsa partim diruta partim clausa partim in usus alios commutata ipsaque simulacra vel confringi vel incendi vel includi vel destrui atque ipsas huius saeculi potestates, quae aliquando pro simulacris populum Christianum persequebantur, victas et domitas non a repugnantibus sed a morientibus Christianis et contra eadem simulacra, pro quibus Christianos occidebant, impetus suos legesque vertisse et imperii nobilissimi eminentissimum culmen ad sepulcrum piscatoris Petri submisso diademate supplicare"<sup>18</sup>.

Augustyn chciał najpierw wzbudzić podziw u pogan wobec Boga chrześcijan, który kieruje historią według ściśle określonego planu. Jeśli bowiem wypełniło się wszystko, o czym wspomniano wyżej, tak samo trzeba przyjąć, że spełni się także to, co jest napisane o przyszłości, zwłaszcza o przyszłym sądzie. Toteż biskup Hippony pragnie teraz wywołać w nich bojaźń przed sądem Boga:

"obsecro vos, numquidnam solum iudicium Dei, quod inter fideles atque infideles futurum esse in eisdem Litteris legimus, cum illa omnia, sicut praedicta sunt, venerint, numquidnam solum iudicium Dei venturum non esse putabimus?"<sup>19</sup>

Natychmiast daje odpowiedź, że sąd Bóży przyjdzie i wszyscy będą musieli zdać rozrachunek, także poganie z Madaury, którzy mają na ustach imię Chrystusa. Swoją wypowiedź ujmuje w prozie rytmicznej, która dominowała w całym starożytnym sposobie pisania, stosując izokolon:

"cum Christum cantet  
et iustus ad aequitatem  
et periurus ad fraudem  
et rex ad imperium  
et miles ad pugnam  
et maritus propter regimen  
et uxor propter obsequium  
et pater propter praeceptum  
et filius propter oboedientiam  
et dominus propter dominationem  
et servus propter famulatum

-----  
18 Tamże CSEL 57, 513-514.

19 Tamże 4, CSEL 57, 514.

et humilis ad pietatem  
et superbus ad emulationem  
et dives, ut porrigat  
et pauper, ut sumat  
et ebriosus ad phileam  
et mendicus ad ianuam  
et bonus, ut praestet  
et malus, ut fallat  
et Christianus venerator  
et paganus adulator  
omnes Christum cantant<sup>20</sup>  
et qua voluntate atque ore cantent, eidem ipsi,  
quem cantant, rationem sine dubio reddituri  
sunt<sup>21</sup>.

W ten sposób biskup Hippony stawia pogan wobec podjęcia decyzji, czy w obliczu zbliżającego się sądu chcą nadal trwać w odrzuceniu Chrystusa.

Augustyn wzbudziwszy u mieszkańców Madaury podziw wobec Boga i uznanie wobec chrześcijan oraz bojaźń bożą, usiłuje im przybliżyć chrześcijański pogląd na Boga i naukę o zbawieniu. Posługując się formułami neoplatonickimi, w ten oto sposób wyjaśnia związek tajemnicę chrześcijańskiego Boga wiecznego, niezmiennego i Stwórcę oraz Jego objawienie się w Trójcy Świętej:

"Est quiddam invisibile, ex quo Creatore principio sunt omnia, quae videmus, summum, aeternum, incommutabile et nulli effabile nisi tantum sibi. Est quiddam, quo se ipsa summitas maiestatis narrat et praedicat, non impar gignenti atque narranti Verbum, quo ille qui Verbum gignit, ostenditur. Est quaedam sanctitas omnium, quae sanctae fiunt, sanctificatrix, ipsius incommutabilis Verbi, per quod narratur illud principium, et ipsius principii, quod pari se verbo narrat, inseparabilis et indivisa communio. Quis autem hoc totum, quod non dicendo dicere conatus sum et dicendo non dicere, quis hoc possit serenissima et sincerissima mente contueri eoque contuitu beatitudinem ducere atque in id, quod intuetur, deficiens quodammodo se oblivisci et pergere in illud, cuius visione sibi vilis est, quod est immortalitate indui et obtinere aeternam salutem, per quam me salutare dignamini?"<sup>22</sup>

---

20 Per. K. Glaser, Klangfiguren in Augustins Briefen, "Wiener Studien" 46/1928/ 193 n.; W. Parsons, A Study of the Vocabulary and Rhetoric of the Letters of Saint Augustine, Washington 1923, 253.

21 Epistola 232,4, CSEL 57,514.

22 Panze 5, CSEL 57,514-515.

Św. Augustyn w przytoczonym fragmencie unikał chrześcijańskiego języka trynitarnego, stosując pojęcia neoplatońskie, ponieważ odbiorcy listu byli filozoficznie przygotowani. Biskup wykorzystuje ich filozoficzne i retoryczne wykształcenie jako pomost, który ma wprowadzić w świat chrześcijańską wiarę. Mając wszechstronne przygotowanie mówi, do filozofów takim językiem, jakim oni obce im poglądy mogą lepiej zrozumieć. Augustyn swoim pogańskim rozmówcom chciał dać możliwość objęcia myślą chrześcijańskich prawd. Dla podkreślenia niewyrażalnej w pełni filozoficznej prawdy o Bogu zastosował figurę retoryczną zwaną paradoksem /"quod non dicendo dicere conatus sum et dicendo non dicere"/, aby nie oszczędzić rządcom Madaury zaskakującego swoją treścią wniosku: "Quis hoc possit /obtinerere aeternam salutem - dodatek autora wynikający z kontekstu/, nisi qui omnes superbiae suae toros inanes peccata sua confitens complanaverit seque substraverit mitem atque humilem ad excipiendum doctorem Deum?"<sup>23</sup>

Przez to Augustyn zachęcił swoich korespondentów do wyzbycia się pychy i uznania własnej grzeszności, której korzenie tkwią w dumnym wynoszeniu się człowieka wobec Boga. W ten sposób dochodzi biskup do centrum chrześcijańskiego przepowiadania, do orędzia o ukrzyżowanym Chrystusie, głównego zarzutu wykształconych pogan, uniżenia się Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Biskup podkreśla, że w uniżeniu Jezusa mamy najsilniejszą wskazówkę na jedyną drogę zbawienia, drogę upokorzenia i bardzo silną zachętę, by rzeczywiście iść tą drogą:

"Quoniam ergo a vanitate superbiae prius ad humilitatem deponendi sumus, ut inde surgentes solidam celsitudinem teneamus, non potuit nobis hoc tanto magnificentius quanto blandius inspirari, ut nostra ferocitas non vi sed persuasione sedaretur, nisi verbum illud, per quod se angelis indicat Deus Pater, quod virtus et sapientia eius est, quod corde humano visibilibus rerum cupiditate caecato videri non poterat, personam suam in homine agere atque ostendere dignaretur, ut magis homo timeret extolli fastu hominis quam humiliari exemplo Dei"<sup>24</sup>.

23 Tamże, CSEL 57, 515.

24 Tamże 6, CSEL 57, 515-516.

Wielkość Boga i moc ukrzyżowanego Jezusa uwidacznia się w wielkiej liczbie nawróceń. Tego faktu nie mogą zaprzeczyć poganie w obliczu wielkiego rozszerzania się chrześcijaństwa. W uniżeniu Chrystusa tkwi jego wielka siła:

"Sic tandem animadvertit terrena superbia nihil in ipsis terris esse potentius humilitate divina, ut etiam saluberrima humilitas humana contra insultantem sibi superbiam divinae imitationis potrocinio tueretur"<sup>25</sup>.

Biskup ukazuje swoim korespondentom postać Chrystusa poniżonego jako boskiego przykładu ludzkiej pokory. Poganie winni przyswoić sobie tę chrześcijańską cnotę. Biskup kończy swój list wezwaniem, aby obywatele Madaury nie zmarnowali sposobności, jaką dał im Bóg:

"Expergiscimini aliquando, fratres mei et parentes mei Madaurenses; hanc occasionem scribendi vobis Deus mihi obtulit ... obsecro vos, si eum non inaniter in mea epistula nominastis, ut non inaniter vobis hoc scripserim. Si autem me inridere voluistis, timete illum, quem prius iudicatum inrisit superbus orbis terrarum et nunc iudicem subiectus expectat; erit enim testis affectus in vos cordis mei per hanc, quantum potui, paginam expressus, erit testis vobis in iudicio eius, qui credentes sibi confirmaturus est et incredulos confusus"<sup>26</sup>.

### 3. Wnioski końcowe

Uczony afrykański nakreślił w swym liście historyczny rozwój religii, zaznaczając, że kończy się zwycięsko walka z pogaństwem. W "De civitate Dei" tę nową rzeczywistość nazwie czasami chrześcijańskimi /tempora christiana/, podkreślając w ten sposób ostateczne ukształtowanie się cywilizacji chrześcijańskiej<sup>27</sup>. Pismo św. służy biskupowi jako podstawa dla zrozumienia i interpretacji fak-

25 Tamże, 6, CSEL 57,516.

26 Tamże 7, CSEL 57,516-517.

27 De civitate Dei I, 1, CC 47,1-2; Por. Epistolae 111, 2 i 118, 3,21, CSEL 645,684; Sermones: 81,9; 105,6,8; 269,6,7; Pl 38, 505,621,1356.

tów w nim zapowiedzianych, zarówno współczesnych autorowi listu, jak i przyszlých. W ten sposób dzieje ludzkości wyjaśnia w świetle Objawienia Bożego. To samo zastosuje później w "De civitate Dei", szczególnie w motywie dwóch państw, w których rozwiązuje się cała historia ludzkości, podniesiona ponad płaszczyznę rozważań historyczno-filozoficznych, by być interpretowaną w świetle Biblii. Inny motyw potwierdzony w liście, to pokora /humilitas/ chrześcijańska przeciwstawiona pysze /superbia/. Humilitas właściwa jest państwu Bożemu /civitas Dei/, a superbia - państwu ziemskiemu /civitas terrena/. Rozdział 4 listu zapowiada ostatnie księgi "De civitate Dei", poświęcone zagadnieniom eschatycznym. Widoczne jest też podobieństwo skróconej historii chrześcijaństwa od początku do tryumfu, zawartej w tym liście do wielu stron z "De civitate Dei", w których autor szerzej omawia etapy rozwoju religii chrześcijańskiej<sup>28</sup>. Wreszcie wezwanie do pogan z Madaury, zawarte w rozdz. 7 listu, zachęcające ich do nawrócenia, stanowi pewne echo słowne, którym zwraca się Augustyn do Rzymian w 29 rozdz. II księgi "De civitate Dei"<sup>29</sup>.

List ten pozwala poznać sposób pasterskiego działania Augustyna wobec wykształconych pogan. Biskup okazuje się przy tym dobrym psychologiem, który zna swego rozmówcę i odpowiednio do tego kształtuje swoje wystąpienia. Z pomocą historii, której fakty ma przed oczyma, filozofii, której język jest bardziej zrozumiały dla wykształconych pogan niż prosty język Biblii, ukazuje poganom istotę chrześcijańskiej nauki. Pragnie wzbudzić w nich zbawienny niepokój, który może stać się pomocny w dojściu do wiary w Chrystusa.

Ks. Augustyn Eokmann - Lublin

DE EPISTOLA S.AUGUSTINI AD PAGANOS MADAURENSES MISSA  
/Argumentum/

Auctor huius articuli CCXXXII epistolarum sancti Augustini prolixè et copiose exponit. Primum circumstantias ac tempus scribendae epistolae explicat, deinde argumentum eius minutiose scrutatur, postremum varios conclusiones colligit. Ex epistola modus pastoralis agendi episcopi hipponensis erga paganos liberalibus doctrinis

-----  
28 De civitate Dei XVIII, 46-54, CC 48,643-656.  
29 Tamże II, 29, CC 47,63-65.

excultos cognosci potest. Augustinus historiae, cuius facta bene intelligebat, et philosophiae, cuius lingua doctis paganis illa Sacrae Scripturae notior erat, auxilio nixus magistratibus Madaurensibus doctrinam christianam exposuit. In epistola sua historiam evolutionem religionis prosecutus est atque victricem pugnam contra paganitatem finire rationibus confirmavit. Madaurenses hortatus est, ut Christi religionem amplecterentur. Terroris novissimi iudicii certe venturi, sicut iam cetera de christiana religione in Sacra Scriptura praedicta evenerunt, monuit, atque Trinitatis et Incarnationis mysterium leviter perstrinxit.